N[er] 160. ROK 1844. WTOREK 16 LIPCA.

Pismo to wychodzi codziennie oprocz niedziel świąt uroczystych w drukarni Stanisława Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące złotych dziesięć miesięcznie złotych cztery, numer pojedynczy groszy dziesięć.

GAZETA KRAKOWSKA.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień	Godzina	Bar. do 0° R. w miar. paryz.	Stop. ciepła podł. Reau.	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzn różne uwagi
	6	27" 3,''' 728	+ 12, 0	4,''' 38	Pł. Zachodni mocny	Pogoda z Chmurami	Deszcz
15	2	4, 703	+ 16, 8	3, 75	,, ,,	,,	Deszcz
	10	5, 058	+ 12, 4	4, 60	Zachodni słaby	,,	

Wiadomości krajowe.

KRAKOW.

(A. N,)—Upraszam o sprostowanie jednego ustępu artykułu w N. 158. Gazety Krakowskiej w przedmiocie uchwał na skończonym sejmie zapadłych zamieszczonego. Ustęp ten, jest osnowy następującej: »podatki te obok powiększenia na budżecie przychodów podatku osobistego *po większéj części samo Zgromadzenie Reprezentantów zaproponowało Senatowi Rządzącemu celem zniesienia loteryi liczbowéj &c.* —

Podanie to jest mylne o tyle, o ile oprócz podwyższenie ceny stępla passportowego, i od wizy passportów zagranicznych w Dyrekcyi Policyi dopełnionéj — Zgromadzenie Reprezentantów *nie proponowało Senatowi Rządzącemu żadnego z podatków w artykule Gazety wymienionych* — tylko mając je sobie *proponowane z strony Senatu Rządzącego* — zmodyfikowało je i dopiero przyjęło — i tak:

Senat Rządzący proponował izbie

1. Podciągnięcie pod opłatę podatku 24go grosza—lasów prywatnych dotąd od opłaty wszelkiego podatku wolnych.

2. Podwojenie opłaty szarwarkowéj od włościan w Okręgu na popęd dróg bitych.

3. Rozłożenie summy złp. 108,400, w miejsce dochodu zniesionéj loteryi liczbowéj z budżetu dochodów ubyć mającéj, na Okrąg, pod tytułem podatku czopowego wiejskiego.

4. Przedłużenie ustawy sejmowéj z dnia 10 Grudnia 1817 r. dotyczącéj zniżenia opłaty od win węgierskich na konsumo do miasta wprowadzanych z 15 gr. na 6 gr. od garnca.

5. Podwyższenie podatku osobisto-klassyczno-przemysłowego, o 31,000 złp.

Senat więc Rządzący proponował izbie rozłożenie podatków, które wedle wyrachowania kommissyi skarbowéj uczynić miały.

na Okrąg

Ofiary 24go grosza od lasów	21,300 złp.
Szarwarkowego	31,000 złp.
Czopowego wiejskiego . .	108.400 złp.
Razem .	160,700 złp.

na Miasto

Osobisto-klasyczno-przemysłowego 31,000 złp.

Co do powyższych propozycyi kommissya skarbowa dała opinią:

1. Za odrzuceniem propozycyi Senatu ad 4, dotyczącéj opłaty od win węgierskich, i za podciągnięciem win tychże pod opłatę po gr. 15 od garnca z dniem 1 Stycznia 1845 r. Opinia ta kommissyi nie utrzymała się i izba większością głosów orzekła, że wina węgierskie mają jeszcze przez trzy lata podlegać opłacie zniżonéj to jest po gr. 6 od garnca.

2. Za odrzuceniem propozycyi ad 3 to jest za utrzymaniem loteryi nadal, a tem samem za uwolnieniem Okręgu od opłaty summy 108,400 tytułem podatku czopowego wiejskiego.

Opinia ta kommissyi nie utrzymała się równie w izbie, i postanowiono, że loterya ma być zniesiona, ubytek zaś wynikły ztąd w dochodzie krajowym, ma być rozłożonym na kraj cały.

Wskutku więc dopiero tak odrzuconych dwóch swoich opinij kom. sejm. skarbowa celem pokrycia niedoboru w dochodzie z zniesienia loteryi wynikłego, była zmuszona —

3. Wnieść propozycyą Senatu co do podciągnięcia lasów pod opłatę podatku ofiary 24go grosza, z przychylną opinią — którą izba przyjęła.

4. Wnieść propozycyą Senatu co do podciągnięcia włościan pod opłatę podwójnego szarwarkowego z opinią, aby szarwark ten, opłacali nie włościanie, lecz dwory pod tytułem szarwarkowego dworskiego, w stosunku ¼ części podatku ofiary 24go gr. którą to opinią izba także przyjęła.

5. Wnieść opinią za podwyższeniem podat-

ku podymnego w mieście o 6,324 złp. którą izba równie przyjęła.

6. Wnieść opinią za podwyższeniem podatku klassyczno-osobisto-przemysłowego w całym kraju o 31,000 złp. rocznie, którą izba przyjęła.

7. Zaproponować podwyższenie opłaty stępla do passportów i wiz policyjnych, którą to propozycyą i izba i Senat przyjęli.

Wskutku więc tego, *i po zniesieniu dopiero przez izbę loteryi*, i *nieprzyjęciu podwyższonéj opłaty od win węgierskich*, na zapełnienie niedoboru w dochodzie wynikłego, rozłożonemi zostały podatki w części według przybliżonego wyrachowania:

na Okrąg

Ofiary 24go grosza od lasów	21,300 złp.
Szarwarkowego dworskiego	28,740 złp.
Razem .	50,040 złp.

na Miasto

Podymnego . . .	6,324 złp.
Klassycznego . .	31,000 złp.
Razem .	37,324 złp.

Reszta niedoboru pokrył dochód z stępla od passportów i nadwyżka w funduszach zwyczajnych znaleziona.

Kraków dnia 14 Lipca 1844 r.

H. M.

Wiadomości zagraniczne.

— *Petersburg 2 Lipca.* —

Dnia 14 czerwca dwór Cesarski z powodu zgonu J. K. M. xięcia Ludwika Antoniego Angoulême, syna zmarłego króla Karola X. przywdział żałobę na dni 12, ze zwykłemi podziałami.

Jego C. W. W. xżę Konstanty Mikołajewicz przybył dnia 4 czerwca do Archangielska na parostatku, który stanał na kotwicy naprzeciw wyspy Mosiejewa, gdzie niegdyś bawił cesarz Piotr wielki. Ztamtąd wielki xiąże w towarzystwie osób swego orszaku, raczył przeprawić się w łodzi do wsi Sołombalskoje, i stanął w domu gubernatora wojennego. Wiernie-poddani mieszkańcy Archangielska, wszelkiego stanu, oczekiwali pożądanego gościa nad brzegiem rzeki, przyjęli go z serdecznością i życząc wszelkiego dobra, przeprowadzili do miejsca noclegu.

— *W. X. Poznańskie.* —

Donoszą z Kempna, że dnia 30 czerwca, w skutek kazania proboszcza tamtejszego, xiędza Waber, 620 członków tameczněj gminy katolickiéj zaprzysięgło uroczyście w świątyni pańskiéj wstrzymanie się od używania gorzałki i innych spiritusowych trunków. *Gazeta Szląska* donosząc o tem, dodaje, że takowy ślub wyda podwójne owoce w Kempnie, gdzie 58 szynków, znajdujących się powiększéj części w ręku żydów, przynosiły zgubę całym rodzinom.

— *Sztokolm 28 Czerwca.* —

Constitutionelle pisze: Sądzą powszechnie w Sztokholmie, że tą razą, wbrew zwyczajowi, nastąpić mające zgromadzenie stanów tylko do końca roku potrwa, i że jeżeli reprezentacyjne projekta upadną, rząd zaproponuje projekta do nowéj reprezentacyjnéj formy, które na drugiem zgromadzeniu następnego roku zostaną roztrzygnięte.

— *Paryż 29 Czerwca.* —

W *Sentinelle de la Marine* czytamy: Zapewniają, że według wiadomości otrzymanych przez ostatniego gońca z Afryki, dywizya morska kontradmirała Parseval Dechesnes uda się niebawem do Tangeru. Ta dywizya przybyła d. 23 do Tulonu.

Stare przysłowie, że francuzi gdzie tylko przebywają, najpierwéj starają się o teatr, zachowuje się i w Algieryi. Miasto Algier ma już dwa teatra: jeden francuzki i jeden włoski. Oran ma jeden teatr, w którym grają na przemian francuzi i włosi; toż samo w Bona. Nawet Blidach posiada teraz teatr i to bardzo piękny. Ale muzyka europejska nie podoba się Arabom, nawet i muzyka wojskowa, jeżeli wszystkie instrumenta nie grają najmocniejszego *forte*.

Rząd francuzki żądał dla paryzkiego obserwatoryum astronomicznego 94,000. Sławny astronom Arago, który jest zarazem deputowanym, odczytał o tym projekcie sprawozdanie w izbie deputowanych, przyczem udzielił bardzo interessującą wiadomość o teraźniejszym stanie znajomości świata gwiazdowego. »Teraz odległość gwiazd jest nam wiadoma. Naprzykład mała 61sza łabędziowa gwiazda, jest tak odległa od naszéj ziemi, że jéj światło potrzebuje lat 10 aby do nas doszło. Gdyby ta gwiazda nagle zniszczona została, widzielibyśmy ją jeszcze przez 10 lat po jéj zniknięciu. Zważmy przytem, że światło przebiega na sekundę 77000 mil, że dzień zawiera 86,400 sekund, że rok liczy 365¼ dni, i że te trzy liczby przez siebie pomnożone, jeszcze przez 10 powinny być pomnożone, aby przestrzeń jaka nas od téj gwiazdy oddziela w godzinach drogi oznaczyć. — Obliczono już dokładnie, że massa słońca 355,000 razy jest większa niż massa naszéj ziemi; albo innemi słowy mówiąc, że słońce, gdyby było położone na jednéj szali wielkiéj wagi, równoważyłoby 355,000 ziem na drugiéj szali. — Wykryto, że atmosfera na Jowiszu ulega ogromnym zmianom, i że tam chmury pędzone bywają z szybkością 96 godzin drogi na godzinę. — Na xiężycu znajduje się 1093 gór dokładnie wymierzonych, między któremi 12 przewyższają górę *Białą (Montblanc)*, która jak wiadomo, ma 4,800 metrów wysokości; jedna z powyższych gór dochodzi nawet wysokości 7,600 metrów. Czegóż nie możemy się spodziewać od teleskopu powiększającego 6000 razy przedmiot tak, że góry na xiężycu, są tak dobrze widziane, jak góra *Biała* (Montblanc.)

Dz. *La Mode* ogłasza piękny czyn xcia Angoulême następujący: »Podczas restauracyi xiążę de Angoulême polecił wydziałowi inżynieryi zdjąć plan wszystkich twierdz francuzkich, wyłożyć dokładnie środki ich attakowania z wykazem stron słabych i również wykazać dla każdéj z nich środki odpierania attaku nieprzyjacielskiego. W skutek tego polecenia wypracowany został obszerny traktat z planami najbardziéj szczegółowemi, i jedyny exemplarz tego znakomitego dzieła złożono xięciu d'Angoulême. Czując zbliżającą się chwilę zgonu xiążę odesłał tę księgę ministerstwu wojny, zapobiegając iżby się niedostała w ręce nieprzyjacielskie.«

— *Londyn* 29 *Czerwca.* —

Królowa w towarzystwie swego dworu odwidziła wczoraj tegoroczną wystawę obrazów i rzeźby w Westminster Hall, która w przyszły poniedziałek ma być otworzona dla publiczności. Dziś dwór wyjechał do Claremont. Przeniesienie rezydencyi do Windsor na czas słabości królowéj, zwleczone zostało jeszcze o jeden tydzień.

Katolicy budują w Anglii piękne kościoły jeden po drugim; właśnie założono kamień węgielny do nowego kościoła katedralnego w Salford.

Zwłoki zmarłego poety Campbell złożone będą w opactwie Westminsterskiem, w tak nazwaném »*Kącie poetów*;« wiadomo, że kapituła tegoż opactwa nie zezwoliła na umieszczenie statuy lorda Byrona w opactwie, jako poety niemoralnego i niereligijnego.

— *Rzym* 24 *Czerwca.* —

Dnia 17 b. m. i w trzech następnych dniach, w mieście Palestrina (dawne Preneste) 17 mil niemieckich ztąd odległem, mieszkańcy przerażeni zostali gwałtownem trzęsieniem ziemi, które nadzwyczaj długo trwało, żaden jednak dom się niezawalił.

Po uroczystości ś. Jana w Bazylice, w przytomności Papieża, króla bawarskiego i najwyższego duchowieństwa, nastąpiło uroczyste otwarcie w pałacu Syxtusa nowo założonego muzeum. Prawie wszystkie przez teraźniejszego papieża nabyte skarby muzeum, wystawione pierwszy raz były na widok publiczny. Na przyszłość zbiory kapitolu i Watykanu wystawiane będą dla publiczności w pewnych dniach tygodnia przez cały rok.

— *Konstantynopol* 12 *Czerwca.* —

Nagły i niespodziany powrót sułtana do stolicy tutejszéj przypisują kilku epileptycznym napadom, jakich doznał sułtan w podróży.

Hordy albańskie w Bulgaryi postanowiły, w skutek doznanych porażek od wojska tureckiego, rzucić się w góry i prowadzić małą wojnę partyzancką, więcéj odpowiadającą ich sposobowi życia. Teraz więc o uspokojeniu zniszczonych okolic myślić jeszcze nie można, a los biednych chrześcian staje się jeszcze okropniejszym przez to, że i armia sułtańska po większéj części ich kosztem musi być utrzymywaną. Pomysł wtargnięcia do Serbii zaniechały tymczasem te hordy rozbójnicze. Przybyli tu ujęci z bronią w ręku dowódzcy albańscy znajdują się w więzieniu Seriaskieratu i mają być pod sąd oddani. Parostatkiem z Salonichi oczekują tu jeszcze więcéj ich towarzyszów, oraz różnych dokumentów, ściągających się do buntu i do popełnionych przez buntowników okrucieństw.

— *Zjednoczone Stany Ameryki północnéj.* —

Z Londynu 29 *Czerwca.* Wiadomości z New Jorku, które tu parostatek *Caladonia* przywiózł, donoszą, że senat nie potwierdził traktatu względem przyłączenia Texas. Jednakże interessu tego nie można uważać za ukończony. Według dz. *New-Jork-Herald*, między członkami izby deputowanych i w ogólności między ludem, po zaszłéj uchwale w Senacie objawia się wielkie poruszenie. »Widzimy wyraźnie oznaki blizkiéj burzy, mówi ten dziennik. Pan Duffin przedłożył w Senacie kilka rezolucyi na korzyść przyłączenia Texas; pan Benton proponuje nowy projekt przyłączenia, a prezydent cały ten przedmiot w formie poselstwa przedłożył izbie deputowanych i ludowi. W przyszłym miesiącu kończy się zgromadzenie kongressu. Ale zapewne prezydent najdaléj we wrześniu zwoła nadzwyczajne zgromadzenie kongressu, aby jeszcze przed wyborem nowego prezydenta tę kwestyę poddać pod rozstrzygnienie. Przy argumentach poselstwa prezydent wspomniawszy rozprawy względem Texas w parlamencie angielskim, mówi między innemi: naród stanów Zjednoczonych nie miesza się do spraw europejskich. Mocarstwa same między sobą załatwiają tam spory swoje i regulują stosunki na swoim stałym lądzie, mamy przeto prawo żądać nawzajem, aby się do spraw naszego lądu nie wtrącano.

Rozmaitości.

BITWA
pod
RIVOLI I FAVORITTĄ
dnia 14 i 16 stycznia 1797 roku.
Ciąg dalszy.

W takich zamiarach postępowały wojska austryackie Bonaparte z Bolonii wrócił do Verony; zastał on tam Massenę zadającego znaczną klęskę przednim strażom Proverry, który fałszywemi attakami, wzdłuż lewego brzegu Adygi, niepokoił jednocześnie francuzów, kiedy Alvinzi wypierał Jouberta z miejsc na przodzie zajętych, i następnie zupełnie go oskrzydlał.

Bonaparte nie znając jeszcze dokładnie punktu istotnego natarcia, ściąga natychmiast do siebie dywizyę Masseny, aby ją mieć do użycia w każdéj chwili, następnie wydaje rozkaz jenerałowi Rey, aby postąpił do Castel Novo, a przez to znajdował się bliżéj miejsc, na których mógł być potrzebnym. W końcu Serrurier jest wezwany, aby wszelkie siły zasobne (rezerwowe) jakie tylko mieć może, wysłał natychmiast do Villafranca.

Zaledwie te rozkazy powysyłał Berthier, aliści Joubert donosi, że nader przeważnemi otoczony siłami, opuścił miejsca dalsze, zajął stanowisko Rivoli, i wzywa o jak najrychlejszą pomoc.

Rey oświadcza, iż na całéj linii nigdzie dotąd nie spotkał nieprzyjaciela.

Augeraux powtarza, że ciągle z jednego na drugi brzeg Adygi odstrzeluje się z nieprzyjacielem, ale że ten nigdzie silnie nie występuje.

Po tych doniesieniach Bonaparte już jest w domu, już zna punkt od utrzymania którego wszystko zależy. Porywa Massenę z jego nieustraszoną i niezmordowaną dywizyą, szczątki jéj tylko, jak niegdyś, zamykając w Weronie, ponawia rozkaz Augerowi podwojenia baczności nad Adygą, a Reyowi pospieszania wprost do Rivoli. Sam jak zwykle wyprzedza galopem spiesznie postępujące wojska, i po północy z dnia 13 na 14 stycz. staje w obozie Jouberta.

Noc była spokojna i cicha, księżyc w pełni oświecał gór Alpejskich osiwiałe szczyty, zamilkł nawet przez chwilę gwar strudzonych bojem wojowników. Mnogie tylko ogniska wojsk obozujących tu i owdzie błyszcząc, nauczają przybyłego dopiero w te miejsca wodza, o liczbie jaka mu grozi i miejscach, z których się ma napaści spodziewać. Napoleon przybył tutaj wycieńczony długim trudem wojennym. Zaledwie mogąc utrzymać się na koniu, nie zsiada przecież z niego, rozpoznaje osobiście wszystko, pochwala dotychczasowe rozporządzenie Jouberta, ale pragnąc nadać większą rozciągłość przyszłym działaniom, budzi natychmiast tylko co w słotkiéj drzymce pogrążonych wojowników, nowe oznacza do zajęcia punkta, a pierwszy brzask jutrzenki jest dla nich hasłem do ogólnego natarcia.

Żądaniem głównem Bonapartego, było teraz utrzymać się za jakąbądź cenę przy równinie Rivoli, a to dla tego, aby wzbronić połączenia się licznym korpusom Alvinzego, tutaj ze wszech stron nacierającym, i w tém tylko miejscu skutecznie tego dopełnić mogącym.

Dla tego przededniem jeszcze francuzi prawe skrzydło rozciągają aż poza miejsce zkąd Alvinzi miał nadciągnąć. Bój krwawy wrzeć zaczyna, zobaczmy położenia wojsk wśród niego!!

Korpus Jouberta, któremu sam Napoleon osobiście teraz dowodzi, liczący nie więcéj nad 10,000 ludzi, otoczony jest w około 4 kroć liczniejszym nieprzyjacielem; z przodu z stępują z amfiteatralnych wyniosłości liczne szeregi piechoty (ale bez żadnéj armaty), z prawego skrzydła główną drogą, nadciąga marszałek z mnogą artylleryą, kawaleryą i piechotą, wtyle po lewym brzegu Adygi Davidowich czuwa nad bezpieczeństwem głównego wojska i rzuca z téj strony pociski w środek kolumn francuzkich. Co więcéj Lusignan wykonał szczęśliwie dany sobie rozkaz, obszedł z dala Rivoli, postępuje ku niemu, a jego żołnierze klaszczą już w ręce, widząc tak zamkniętych francuzów.

Złe położenie zdawało się już najwyższego sięgać szczytu, kiedy okropnie powiększyło się jeszcze raptownem zachwianiem lewego skrzydła francuzów. Grenadyery Liptaja silnie tam biorą górę, już armaty stanowiące główną teraz przewagę francuzów zebrane, ale 14ta pół brygada wysuwa się naprzód, i tworzy szyk nieprzełamany! działa odbite, 50 granadyerów zaprzęga się do nich, bo wszystkie konie zabite, i własnemi piersiami wprowadzając je na pozycyę. Bonaparte zna dobrze, że takie natężenie męztwa długo trwać nie może; ale szczęście wojenne, któremu podówczas zdawał się dopiero zaczynać rozkazywać, zdarzyło, że Massena, nie wypoczywając ani jednéj chwili idąc ciągle noc całą, przybywał właśnie w téj chwili. Sławna z męztwa 32 pół-brygada postępuje w przedniéj jego straży, ją więc Napoleon stawia obok 14téj Massena z odkrytą głową z kapeluszem w ręku prowadzi swe wojsko naprzód, a w tedy jak przed ognistem potokiem wszystko ustępować musi! Austryacy dotrzymują jeszcze, ale pozbawieni opieki, jaką dają działa, chwieją się i ustępują. Wszelakoż w czasie chwilowego zachwiania się lewego skrzydła, Joubert z prawem był przymuszony cokolwiek się cofnąć; to podało sposobność austryakom do rozwinięcia części sił głównych. Napoleon poleca Joubertowi zmianę zupełną frontu, przez co tenże wziął z boku nieprzyjaciela; z drugiéj strony krwawy deszcz kartaczowy całéj bateryi i natarczywe uderzenia kawaleryi pod dzielnemi dowódzcami Lasablem i Leclerkiem, wprawiło w zupełny nieład wojsko jeszcze nierozwinięte. (*D. n.*)

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 15 do dnia 16 Lipca.

Drabikowski Jan, Brünner Felicyanna, Mitkiewicz Jan, Noskoska Aniela, Noskoska Joanna, Mitkiewicz Antonina, Wojakowski, Byczkoski Karol ob., Rzewuski Józef, Moszkowski Józef, Linowski Adam, Keller Elżbieta, Schautz Anna, Łubkoski Karol, Radkiewicz Konstanty, Rusocka Anna, z Polski; -- Brasse Wilchelm ob., Bittner Edward, Schweitzer Walerya, Schoeden Albert, Bajer Józef, z Galicyi; Reuter Albert, z Pruss.

Wyjechali z Krakowa

Miecznikowski Franciszek, Dąbrowska Franciszka, Stronczyńska Klementyna, Stronczyński Kazimierz, Piwkowski Franciszek, Wodzicka Zofia hr., Szurowska Barbara, Kłossowski Stanisław ob., Szotarski Hipolit, Teleżyński Józef, do Polski; -- Brasse Wilchelm ob., Drochojewski Jan, Boisseau Karolina, Chodylski Kajetan, Potocki Franciszek hr., Koebler Ludwik, do Galicyi; -- Hans Józef, Wolf Klara, Konopka, Górski Józef, do Pruss.
